



**W Y R O K**  
**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Poznań dnia 27 września 2024 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XII Wydział Cywilny  
w następującym składzie:

Przewodniczący: Sędzia Hanna Flisikowska

po rozpoznaniu w dniu 27 września 2024 r. w Poznaniu  
na posiedzeniu niejawnym w trybie art. 224 § 3 k.p.c.

sprawy z powództwa

przeciwko **Powszechnej Kasie Oszczędności Bank Polski S.A. z siedzibą w Warszawie**  
o zapłatę i ustalenie

1. Ustala, że umowa zawarta w dniu 17 lipca 2008 r. pomiędzy a poprzednikiem prawnym pozwanego Nordea Bank Polska S.A. z siedzibą w Gdyni jest nieważna.
2. Zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 173.603,15 zł (słownie: sto siedemdziesiąt trzy tysiące sześćset trzy złote i 15/100) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 7 kwietnia 2022 r. do dnia zapłaty.
3. Kosztami postępowania obciąża pozwanego w całości i zasądza od niego na rzecz powodów kwotę 11.834 zł, w tym 10.800 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Sędzia Hanna Flisikowska

Sygn. akt XII C 2944/21

**Zarządzenie:**

1. odnotować wyrok i zakreślić,
2. wyrok doręczyć pełnomocnikom stron,
3. za 14 dni od doręczenia lub z wnioskiem o uzasadnienie wyroku.

Poznań, dnia 27 września 2024 r.

Sędzia Hanna Flisikowska

## UZASADNIENIE

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo główne zasługiwało na uwzględnienie, a w konsekwencji brak było podstaw do rozpoznania żądania ewentualnego.

W niniejszej sprawie powodowie domagali się stwierdzenia nieważności umowy o kredyt hipoteczny oraz zasądzenia od pozwanej na swoją rzecz łącznie kwoty 173.603,15 zł tytułem bezpodstawnego wzbogacenia pozwanej w związku z nieważnością zawartej przez strony umowy kredytu i pobraniem świadczeń nienależnych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty.

Pozwany kwestionował roszczenie powodów co do zasady i wysokości oraz wniósł o oddalenie powództwa w całości. Wskazał argumenty, które miałyby utrzymać umowę w mocy.

W sprawie bezsporny był fakt, że strony zawarły umowę o kredyt z 17 lipca 2008 r., który to kredyt waloryzowany był kursem franka szwajcarskiego (CHF).

Pozwany w odpowiedzi na pozew podniósł zarzut braku interesu powodów w ustaleniu nieważności kredytu. Zgodnie z art. 189 k.p.c., powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. W literaturze wskazuje się, że interes prawny zachodzi, jeżeli sam skutek jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości (por. P. Telenga w A. Jakubecki (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz aktualizowany, Tom I, Lex/el. 2019, uwaga 2 do art. 189). Interes prawny musi istnieć obiektywnie, a ciężar jego wykazania spoczywa na powodzie (art. 6 k.c.).

Co do zasady powództwo o ustalenie jest niedopuszczalne, gdy istnieje możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie (por. A. Zieliński, K. Flaga-Gieruszyńska (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, Warszawa 2019, komentarz do art. 189, uwaga 4, a także orzeczenie SN z 19 października 1959 r., sygn. akt 4 CR 537/58, NP 1960, nr 9, s. 1229; wyrok SN z 20 października 1970 r., sygn. akt II CR 190/70; wyrok SN z 11 września 1953 r., sygn. akt I C 581/53, OSNCK 1954, Nr 3, poz. 65; wyrok SN z 2 czerwca 2006 r., sygn. akt I PK 250/05, orzeczenie SN z 9.08.1960 r., I CR 642/59, OSNCK 1961, Nr 4, poz. 110).

Jednocześnie jednak w literaturze podkreśla się, że powyższa reguła nie powinna być pojmowana rygorystycznie i należy kierować się względami celowości i ekonomii procesowej, zwłaszcza gdy spór dotyczy samej tylko zasady (por. P. Telenga, op. cit., uwaga 2 do art. 189). W najnowszym orzecznictwie akcentuje się, że zastosowanie art. 189 k.p.c. pomimo istnienia dalej idącego roszczenia jest możliwe, jeżeli wyrok wydany w sprawie o to dalej idące roszczenie nie usunie niepewności w zakresie wszelkich skutków prawnych, jakie wynikają lub mogą wynikać w przyszłości ze stosunku prawnego, którego istnienie zostało zakwestionowane (por. postanowienie SN z 28.05.2020 r., I CSK 491/19). W takim wypadku tylko powództwo o ustalenie stosunku prawnego może w sposób definitywny rozstrzygnąć niepewną sytuację prawną powoda i zapobiec także na przyszłość możliwym sporom, a tym samym w sposób pełny zaspokoić jego interes prawny (por. wyrok SN z 2 lutego 2015 r., V CSK 640/14).

Powodowie wykazali interes prawny w ustaleniu nieważności umowy kredytu. Między stronami istnieje spór co do ważności długoterminowej umowy opiewającej na kwotę kilkuset tysięcy franków szwajcarskich. Ustalenie nieważności łączącej strony umowy będzie mieć konsekwencje dla określenia sytuacji prawnej powodów na przyszłość i zapobiegnie ewentualnym dalszym sporom na tym tle. W szczególności za istnieniem interesu prawnego przemawia kwestia hipoteki ustanowionej na nieruchomości powodów dla zabezpieczenia spłaty kredytu. Stwierdzenie nieważności umowy pozwoli na usunięcie zabezpieczeń kredytu i wykreślenie hipoteki.

Twierdzenia powodów dotyczące nieważności umowy kredytu były zasadne.

Strony zawarły umowę kredytu uregulowaną w prawie bankowym. Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe z dnia 29 sierpnia 1997 r. tj. (Dz.U. 2002.72.665 ze zm., zwanej dalej „Prawem bankowym”) w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia przedmiotowej umowy, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. W myśl art. 69 ust. 2 tej ustawy, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i

sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Umowa kredytu jest umową nazwaną, dwustronnie zobowiązującą, a jeżeli przewiduje obowiązek zapłacenia bankowi odsetek i prowizji – także odpłatną. Obowiązkiem banku jest oddanie do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty kredytu. Kredytobiorcę obciąża obowiązek zwrotu kwoty kredytu oraz zapłacenia odsetek i prowizji, o ile zostały przewidziane w umowie. Przedmiotem kredytu musi być określona kwota pieniężna. W umowie powinny być precyzyjnie określone zasady spłaty kredytu.

Powodowie zwrócili się do pozwanej o udzielenie im kredytu hipotecznego w kwocie 230.000 zł. Z zeznań powodów wynika, że byli zainteresowani uzyskaniem kredytu celem uzyskania środków na sfinansowanie zakupu mieszkania. Powodowie nie mieli preferencji co do waluty kredytu, interesowała ich wysokość raty. Wobec faktu, że pracownik pozwanej przedstawił opcję kredytu powiązanego z walutą obcą, frankiem szwajcarskim, jako jedyną dostępną z uwagi na brak zdolności kredytowej do zaciągnięcia kredytu złotowego, zdecydowali się zawnioskować o udzielenie kredytu w CHF. W umowie kredytu z dnia 17 lipca 2008 r. wskazano kwotę 110.815,10 CHF. Po zawarciu umowy pozwana uruchomiła kredyt stawiając do dyspozycji powodów kwotę 210.000 zł. Kwota wypłaconych środków w złotych nie wynikała z postanowień zawartej umowy. Oddane do dyspozycji powodów środki stanowiły równowartość oznaczonej w umowie kwoty CHF, po jej przeliczeniu na złote przy zastosowaniu bieżącego kursu kupna waluty obcej według Tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu wypłaty środków (§ 13 ust. 1 i 2 COU). Z powyższego wynika, że udzielony powodom kredyt jest kredytem denominowanym.

W chwili zawarcia przedmiotowej umowy kredytu Prawo bankowe nie przewidywało możliwości udzielania kredytów denominowanych i indeksowanych. Na mocy ustawy o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw z dnia 29 lipca 2011 r. (Dz.U. Nr 165, poz. 984), z dniem 26 sierpnia 2011 r. dodano do art. 69 ust. 2 pkt 4a, zgodnie z którym w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu, oraz ust. 3, w świetle którego w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu

bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku.

Kredyt denominowany do waluty obcej nie został zdefiniowany ustawowo, jednak powszechnie przyjmuje się, że jest to kredyt udzielony w złotych polskich, którego kwota jest odnoszona do waluty obcej. Jest to kredyt złotowy, w którym na skutek denominacji saldo kredytu jest wyrażane w walucie obcej, do której został denominowany. Po ustaleniu salda kredytu w walucie obcej umowa może przewidywać wypłatę (uruchomienie) kredytu w walucie polskiej, po przeliczeniu salda kredytu wyrażonego w walucie obcej na złote polskie po kursie waluty z dnia uruchomienia kredytu. W przypadku takich kredytów kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych w walucie, do której kredyt został denominowany, bądź w walucie polskiej po przeliczeniu raty wyrażonej w walucie obcej według kursu wymiany waluty z dnia płatności raty polskiej po przeliczeniu według kursu wymiany walut na dany dzień. W wykonaniu umowy o kredyt denominowany nie dochodzi do faktycznego zakupu przez bank waluty i jej sprzedaży klientowi, który dokonuje spłaty, a wszelkie operacje z walutą wykonywane są wyłącznie „na papierze”, dla celów księgowych, jednakże nie dochodzi do faktycznego transferu wartości dewizowych w którąkolwiek ze stron (por. wyroki SA w Warszawie z 7 maja 2013 r., sygn. akt VI ACa 441/13, i SA w Szczecinie z 14 maja 2015 r., I ACa 16/15).

Podpisując umowę kredytu w dniu 17 lipca 2008 r. powodowie nie posiadali wiedzy co do kwot, jakie otrzymają w walucie polskiej w momencie uruchomienia kredytu. Pozostawali zatem w niepewności co do faktycznej wysokości udzielonego im kredytu. Zawarte w umowie kredytu postanowienia umowne dotyczące przeliczania kwoty udzielonego kredytu na walutę CHF stanowiły element klauzuli waloryzacyjnej w rozumieniu art. 3581 § 2 k.c., której celem było utrzymywanie wartości świadczeń w czasie (por. wyrok SN z 22.1.2016 r., I CSK 1049/14). Kredyt zaciągnięty przez powodów był kredytem w złotych polskich. W takiej walucie był wypłacony i spłacany. Kredyt był przeznaczony na finansowanie budowy domu. W związku z powyższym brak było podstaw aby oceniać zaciągnięty przez powodów kredyt jako walutowy.

Analiza postanowień umowy kredytowej prowadzi do wniosku, że w chwili jej zawarcia tj. 17 lipca 2008 r., nie doszło do precyzyjnego i jednoznacznego określenia kwoty kredytu. Zgodnie z § 13 ust. 1 i 2 COU, kredyt miał być uruchomiony w złotych polskich w kwocie stanowiącej równowartość wypłacanej kwoty wyrażonej w walucie obcej, po jej przeliczeniu na złote przy

zastosowaniu bieżącego kursu kupna waluty obcej według Tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu wypłaty środków. Z powyższego wynika, że w dniu zawarcia umowy kredytu ostateczna kwota udzielonego kredytu nie była znana ani powodom, ani pozwanej. Kwota środków postawionych przez pozwaną do dyspozycji powodów nie była tożsama z kwotą kredytu przez nich spłacanego. Sąd podziela stanowisko Sądu Apelacyjnego w Białymstoku, wyrażone w wyroku z 9 września 2019 r. (sygn. akt I Aca 448/19), który – w kontekście art. 69 Prawa bankowego – wskazał, że w ważnej umowie kredytu musi występować tożsamość pomiędzy kwotą i walutą kredytu, kwotą środków pieniężnych oddanych do dyspozycji kredytobiorcy oraz kwotą jaką kredytobiorca zobowiązany jest zwrócić bankowi wraz z odsetkami. W konsekwencji należało stwierdzić, że umowa kredytu z dnia 18 sierpnia 2006 r. jest nieważna stosownie do art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 prawa bankowego ex tunc, z uwagi na brak precyzyjnego oznaczenia kwoty udzielonego kredytu. Stanowiło to oczywiście naruszenie art. 69 Prawa bankowego, statuującego elementy przedmiotowo istotne umowy kredytu.

O nieważności umowy kredytowej przesądzał również brak precyzyjnego określenia wysokości świadczenia powodów. Ustalanie przez pozwaną w sposób dowolny kursów walut, w tym CHF, i posługiwanie się tymi kursami do określenia wysokości raty spłacanej przez powodów wykraczało poza zasadę swobody umów określoną w art. 3531 k.c. Za sprzeczne z naturą stosunku zobowiązaniowego należy uznać przyznanie w umowie uprawnienia dla jednej ze stron do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków drugiej strony (por. uchwała (7) SN z 22.05.1991 r., III CZP 15/91). Jeżeli oznaczenie świadczenia zostało pozostawione jednej ze stron, powinno być oparte na obiektywnej podstawie, a nie zależne od swobodnego uznania strony. Zastosowany w umowie miernik waloryzacji powinien być określony w sposób obiektywny i precyzyjny. W realiach niniejszej sprawy określenie wysokości świadczenia powodów – spłacanej raty kredytu w złotych polskich – zależało od dowolnego uznania pozwanej, która stosowała ustalone przez siebie kursy zakupu i sprzedaży CHF. Takie uregulowanie jest sprzeczne z naturą stosunku zobowiązaniowego i skutkuje nieważnością umowy (por. wyrok SA w Warszawie z 30.12.2019 r., VI ACa 361/18; wyrok SA w Warszawie z 23.10.2019 r., V ACa 567/19).

W związku z powyższym brak precyzyjnego określenia wysokości kwoty kredytu, jak i świadczeń kredytobiorcy skutkowałam nieważnością umowy ex tunc z uwagi na sprzeczność treści umowy z art. 3531 k.c. i art. 69 prawa bankowego. W myśl art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście nieważna, chyba że właściwy przepis

przewiduje inny skutek, w szczególności ten, że na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy. W myśl art. 58 § 2 k.c. nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Zgodnie z art. 58 § 3 k.c., jeżeli nieważnością dotknięta jest tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana. W niniejszej sprawie Sąd doszedł do przekonania, że bez postanowień dotyczących możliwości kształtowania przez pozwaną własnego świadczenia, tj. kwoty kredytu oraz świadczenia kredytobiorcy, bez klauzuli denominacyjnej, której zakres nie został w żaden sposób ograniczony, przedmiotowa umowa kredytu nie zostałaby zawarta. Okoliczność ta z kolei przesądza o nieważności całej kwestionowanej umowy.

Nieważności przedmiotowej umowy nie konwalidowała powołana wyżej tzw. ustawa antyspreadowa z 29 lipca 2011 r. Znaczenie tej ustawy sprowadzało się do usankcjonowania praktyki zawierania umów o kredyt denominowany lub indeksowany bez wyraźnej podstawy ustawowej. Przepisy tej ustawy nie skutkowały sanowaniem wadliwości takich umów zawartych przed jej wejściem w życie, naruszających obowiązek określenia świadczeń obu stron (por. wyrok SA w Białymstoku z 14.12.2017 r., I ACa 447/17). Dopuszczalność denominacji co do zasady nie oznacza dopuszczalności zapisów umownych określających możliwość denominacji lub indeksacji przez banki w sposób dowolny i jednostronny. Powodowie nie mieli faktycznej możliwości spłaty rat w walucie CHF.

Niezależnie od powyższych rozważań, zakładając hipotetycznie, że brak jest podstaw do przyjęcia nieważności umowy kredytu na podstawie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 3531 k.c., należy stwierdzić, że w kwestionowanej umowie występują klauzule abuzywne, które skutkują jej nieważnością.

Ochronie konsumenta służą regulacje art. 385<sup>1</sup> k.c., art. 3852 k.c. oraz art. 3853 k.c., dotyczące klauzul niedozwolonych w umowach zawieranych z udziałem konsumentów i sądowej kontroli takich umów. Wprowadzenie tych przepisów do polskiego systemu prawnego stanowiło implementację dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich i miało na celu wzmocnienie poziomu ochrony konsumenta jako zazwyczaj słabszej strony stosunku prawnego, którego drugą stroną jest przedsiębiorca. Należy przy tym jednak zauważyć, że jak wskazano w preambule powyższej dyrektywy: „Państwa Członkowskie w poszanowaniu postanowień Traktatu powinny mieć możliwość zapewnienia konsumentom wyższego poziomu bezpieczeństwa

poprzez wprowadzenie przepisów prawa krajowego bardziej rygorystycznych niż przewidziane w niniejszej dyrektywie”.

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Jak słusznie wskazuje się w literaturze, ochrona konsumenta przed klauzulami abuzywnymi zawartymi w umowach i wzorcach umownych jest skuteczna z mocy samego prawa. Sąd, rozpoznając sprawę między konsumentem a przedsiębiorcą, może dokonywać ustaleń w tym przedmiocie także z urzędu (A. Kidyba (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część szczególna, wyd. II, Warszawa 2014, komentarz do art. 385<sup>1</sup>, uwaga 13). W myśl dominującego stanowiska doktryny, które pozostaje w zgodzie z prawem unijnym, brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem oznacza, że nie wywołuje ono skutków od samego początku i ex lege, a sąd winien wziąć to pod uwagę z urzędu. Oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone, dokonywać należy według stanu z chwili zawarcia umowy (por. uchwała (7) SN z 20.06.2018 roku, III CZP 29/17). Sąd krajowy obowiązany jest badać abuzywność postanowień umownych z urzędu, a w przypadku gdy uzna dany warunek za nieuczciwy, nie stosuje go, chyba że konsument się temu sprzeciwi (por. wyrok TSUE z 4 czerwca 2009 r. w sprawie Pannon GSM Zrt. Vs Erzsébet Sustikné Gyórfi, sygn. akt C-243/08).

W art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. sformułowano przesłanki uznania postanowień umownych za abuzywne, którymi są: konsumencki charakter umowy (umowa została zawarta z konsumentem), kształtowanie praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażące naruszenie interesów konsumenta przez te postanowienia. Jednocześnie przepis ten wskazuje na dwie sytuacje, w których określone postanowienia nie mogą zostać uznane za niedozwolone – jeżeli zostały one indywidualnie uzgodnione z konsumentem bądź określają główne świadczenia stron i sformułowane są w sposób jednoznaczny.

Powodowie, jako strona umowy kredytu mieli status konsumentów w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c. Powodowie nie prowadzili działalności gospodarczej w momencie zawierania umowy. Zawarli przedmiotową umowę w celu zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych, bez związku z prowadzoną działalnością gospodarczą lub zawodową. Kredyt przeznaczony był bowiem na finansowanie zakupu mieszkania. Co prawda, powódka w chwili wnioskowania o kredyt była

zatrudniona w banku BGŻ, lecz nie zajmowała się w pracy udzielaniem kredytów konsumenckich, lecz jedynie kredytów dla przedsiębiorców i nie były to kredyty frankowe. Jak wynika z zaświadczenia pracodawcy (k. 243) oraz zeznań powódki na rozprawie, powódka pracowała w banku BGŻ na stanowisku specjalisty ds. administracji kredytów, nie zajmowała się doradztwem kredytowym, a więc nie posiadała wiedzy w tym zakresie. Z kolei pozwana miała status przedsiębiorcy.

Za niezgodnione indywidualnie ustawa uznaje te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu – w szczególności chodzi o postanowienia umowy przejęte z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c.). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje (art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c.). Wzorce umowne to klauzule opracowane przed zawarciem umowy i wprowadzane do stosunku prawnego przez jedną ze stron w ten sposób, że druga strona nie ma wpływu na ich treść (por. wyrok SA w Katowicach z 29 listopada 2011 r., sygn. akt V ACa 546/11). W okolicznościach niniejszej sprawy powodowie nie mieli wpływu na treść kwestionowanych postanowień umowy. Powodowie nie negocjowali żadnego z zapisów umowy. Podpisali umowę przygotowaną na gotowym druku przez pozwaną, przedłożoną przez jej pracownika. Co więcej, nie zostali poinformowani o sposobie ustalania kursów CHF przez pozwaną, ani o sposobie przeliczania rat wyliczonych w walucie CHF na walutę spłaty czyli na złotówki. W orzecznictwie wyrażono pogląd, zgodnie z którym nawet jeżeli konsument znał i rozumiał treść danego postanowienia oraz zgodził się na wprowadzenie go do umowy, można je uznać za niezgodnione indywidualnie, jeżeli treści tego postanowienia nie sformułowano w toku negocjacji z konsumentem (por. wyrok SA w Białymstoku z 30 sierpnia 2018 r., I ACa 316/18).

W szczególności należało przeanalizować treść postanowień umownych zawartych w § 13 i § 15 ust. 7 COU, dotyczących m.in. sposobu przeliczania kwoty kredytu oraz rat spłacanego kredytu z CHF na złotówki oraz stosowania ustalonego przez pozwaną kursu kupna waluty do ustalenia wysokości kwoty kredytu i zobowiązania powodów. W aktualnym orzecznictwie przyjmuje się, że za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Za takie uznawane są m.in. postanowienia (określane niekiedy jako „klauzule ryzyka walutowego”), które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy-konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu (por.

orzeczenie SN z 11.12.2019 r. V CSK 382/18). Aktualnie dominuje stanowisko, zgodnie z którym zastrzeżone w umowie klauzule waloryzacyjne określają główne świadczenie kredytobiorcy, a w konsekwencji w ten sposób należy też ocenić postanowienia umowne stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia walutowego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 11 grudnia 2019 r., sygn. akt V CSK 382/18, z 4 kwietnia 2019 r., sygn. akt III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, i z 9 maja 2019 r., sygn. akt I CSK 242/18, nie publ.). Jednocześnie, jak trafnie wskazał TSUE w wyroku z 20 września 2017 r., wydanym w sprawie C-181/11611, a także w wyroku z 30 kwietnia 2014 r., wydanym w sprawie C-26/1312, poprzez umowę kredytową kredytodawca zobowiązuje się głównie udostępnić kredytobiorcy określoną kwotę pieniężną, zaś kredytobiorca – głównie spłacać tę sumę w przewidzianych terminach, zasadniczo z odsetkami. Świadczenia podstawowe tej umowy odnoszą się zatem do kwoty pieniężnej, która musi być określona w stosunku do waluty wypłaty i określonej spłaty. Okoliczność, że kredyt musi zostać spłacony w określonej walucie, nie ma związku z posiłkowym sposobem płatności, lecz związana jest z samym charakterem zobowiązania dłużnika, przez co stanowi podstawowy element umowy kredytowej.

W związku z powyższym, należało uznać, że klauzule waloryzacyjne w przedmiotowej umowie kredytu określają podstawowe świadczenia stron. Zastosowanie mechanizmu waloryzacji tworzy skutek w postaci wyliczenia wysokości podlegającego spłacie, w nieznaney wcześniej wysokości, kapitału. Rezultat przeliczeń odnosi również swój skutek względem odsetek od kapitału kredytu, albowiem te naliczane są od kwoty kapitału, wyrażonej we frankach szwajcarskich. Przedmiotowe klauzule nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, a w konsekwencji podlegają one badaniu pod kątem abuzywności stosownie do art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 2 k.c. Nie spełniają wymogu jednoznaczności zapisu umowy, z których nie wynika kwota kredytu, saldo zadłużenia i kwoty obciążających kredytobiorcę rat. Wysokość udzielonego kredytu oraz saldo zadłużenia z tytułu kredytu nie były możliwe do ustalenia na dzień zawarcia umowy kredytu, podobnie raty kredytu. Postanowienia umowy nie precyzują w jaki sposób pozwana ustala kursy sprzedaży i kupna waluty CHF. W chwili zawarcia umowy powodowie, jak i pracownicy pozwanej nie znali konkretnych wartości, które miały się pojawić w dniu uruchomienia kredytu i w dniach wyliczania poszczególnych rat kredytu. Umowa nie określała, w jaki sposób pozwana ustalała kursy kupna i sprzedaży walut. Okoliczności zawarcia umowy świadczą o abuzywności kwestionowanych zapisów (art. 385<sup>2</sup> k.c.). Powodowie w chwili zawarcia umowy nie zdawali sobie sprawy co do faktycznego wpływu

wahań kursów CHF na wysokość uiszczanych przez nich rat kapitałowo-odsetkowych kredytu. Pracownik pozwanej nie wyjaśnił powodom jak powiązanie kredytu z walutą franka szwajcarskiego wpłynie na wysokość rat i saldo kredytu. Powodowie pozostawali zatem w całkowitej nieświadomości co do faktycznego ryzyka wiążącego się z zawarciem tego rodzaju umowy. W ocenie Sądu nie zmienia tego fakt podpisania przez powodów „informacji dla wnioskodawców o ryzyku zmiennej stopy procentowej, ryzyku kursowym, ryzyku zmiany spreadu walutowego oraz ryzyku zmiany cen rynkowych nieruchomości”. W jego treści wskazano, między innymi, że powodowie zostali poinformowani o ponoszeniu ryzyka zmiany kursów walutowych. Dokument ten stanowi w swej istocie jeden z elementów gotowego oświadczenia przygotowanego przez pozwaną i nie zawiera informacji w przedmiocie wysokości wzrostu kursu w stosunku do kursu z chwili zawarcia umowy. Jednocześnie z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, że ryzyko kursowe nie zostało należycie omówione przed podpisaniem umowy kredytu. Jedynie ubocznie wskazać należy, że oświadczenie to ma także w istocie pozorny charakter. W okolicznościach niniejszej sprawy nie miała bowiem miejsca rezygnacja powodów z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych. W rzeczywistości jedynym zaproponowanym powodom przez pracownika pozwanej produktem był kredyt powiązany z walutą obcą, tj. CHF, który został przedstawiony jako najkorzystniejszy, z uwagi na niskie raty oraz z uwagi na brak zdolności kredytowej powodów na zaciągnięcie kredytu złotowego.

Zakwestionowane klauzule umowne kształtowały prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszały ich interesy. W orzecznictwie wskazuje się, że istotą dobrych obyczajów jest szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka, który w stosunkach z konsumentami powinien wyrażać się rzetelnym informowaniem ich o uprawnieniach wynikających z umowy, a także nie wykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można więc uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, bądź wywołania błędnego przekonania u konsumenta, przy wykorzystaniu jego niewiedzy lub naiwności (por. wyrok SA w Warszawie z 9.05.2013 r., VI ACa 1433/12).

W doktrynie wskazuje się, że dobre obyczaje to normy postępowania polecające nienadużywanie w stosunku do słabszego uczestnika obrotu posiadanej przewagi ekonomicznej. Przez pojęcie dobrych obyczajów rozumie się pewien powtarzalny wzorzec zachowań, aprobowany przez daną społeczność lub grupę. Ich treści kształtowane są przez ludzkie postawy uwarunkowane zarówno przyjmowanymi wartościami moralnymi, jak i celami

ekonomicznymi. Jako sprzeczne z dobrymi obyczajami podaje się przykładowo: działania wykorzystujące niewiedzę, naiwność czy brak doświadczenia konsumenta, podeszły wiek, zmierzające do dezinformacji, wywołujące błędne przekonanie konsumenta. Chodzi więc o działania określane jako nieuczciwe, nierzetelne, niefachowe, nadużywające zasadę zaufania i lojalności stron kontraktu i odbiegające na niekorzyść konsumenta od przyjętych standardów postępowania. Przeważnie jednak Sąd Najwyższy odwołuje się do formuły, zgodnie z którą przez działanie wbrew dobrym obyczajom należy rozumieć wprowadzenie do wzorca klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron. Znacząca nierównowaga kontraktowa na niekorzyść konsumenta pozostaje sprzeczna z dobrymi obyczajami – wymaganiami dobrej wiary (por. wyrok Sądu Najwyższego z 15 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 125/15, OSNC-ZD 2017, nr A, poz. 9). Właśnie brak równowagi kontraktowej jest najczęściej wskazywanym przejawem naruszenia dobrych obyczajów drogą zastosowania określonych klauzul umownych (por. wyrok Sądu Najwyższego z 13 lipca 2005 r., sygn. akt I CK 832/04, Prawo Bankowe, 2006, nr 3, s. 8).

Rażące naruszenie interesów konsumenta polega na nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na jego niekorzyść. Obydwa te kryteria – sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta – powinny być spełnione łącznie (por. powołany już wyrok Sądu Najwyższego z 8 czerwca 2004 r., sygn. akt I CK 635/03 i wyrok Sądu Najwyższego z 13 lipca 2005 r., sygn. akt I CK 832/04, niepubl.).

Naruszenie interesów konsumenta, aby było rażące, musi być doniosłe. Ocena, czy dane postanowienie wzorca umowy, kształtując prawa i obowiązki konsumenta, „rażąco” narusza jego interesy uzależniona jest od tego, czy wynikająca z tego postanowienia nierównowaga praw i obowiązków stron (nierównowaga kontraktowa) na niekorzyść konsumenta jest istotna, znacząca. Znacząca nierównowaga kontraktowa na niekorzyść konsumenta pozostaje sprzeczna z dobrymi obyczajami, gdy można rozsądnie założyć, że kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy i słuszny oraz uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie się spodziewać, że konsument zaakceptowałby w ramach negocjacji klauzulę będącą źródłem tej nierównowagi (por. wyrok Sądu Najwyższego z 15 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 125/15). Interesy konsumenta należy rozumieć szeroko i zaliczyć tu można, między innymi, dyskomfort konsumenta spowodowany takimi okolicznościami jak strata czasu, naruszenie prywatności, niedogodności organizacyjne, wprowadzenie w błąd oraz inne uciążliwości, jakie mogłyby powstać na skutek wprowadzenia do zawartej umowy ocenianego postanowienia. Przy określaniu stopnia naruszenia interesów

konsumenta należy stosować nie tylko kryteria obiektywne (np. wielkość poniesionych czy grożących strat), lecz również względy subiektywne związane bądź to z przedsiębiorcą (np. renomowana firma), bądź to z konsumentem (np. seniorzy, dzieci). Konieczne jest zbadanie, jaki jest zakres grożących potencjalnemu konsumentowi strat lub niedogodności.

Sąd wskazuje, że żadne z wyżej wymienionych postanowień umowy kredytu z dnia 17 lipca 2008 r. nie precyzowało sposobu ustalania kursu kupna i kursu sprzedaży walut obcych obowiązującego w wewnętrznej tabeli kursów pozwanej. Zawarte w umowie klauzule określały wyłącznie sam mechanizm postępowania, przewidując, że wypłata kwoty kredytu następować miała w złotych, przy wykorzystaniu bieżącego kursu kupna CHF obowiązującego u pozwanej w dniu wypłaty środków, a także, że w przypadku spłaty kredytu w złotych polskich realizacja płatności następować miała przy wykorzystaniu bieżącego kursu sprzedaży CHF według Tabeli kursów obowiązującej u pozwanej w dniu realizacji należności pozwanej. Żadne z postanowień umowy kredytu z dnia 17 lipca 2008 r. nie zawierało przy tym definicji wskazującej na sposób i podstawę tworzenia wewnętrznej tabeli kursów walut obcych u pozwanej.

Niesprecyzowanie w umowie kredytu sposobu ustalania kursu franka szwajcarskiego przekłada się na dowolność pozwanej w doborze kryteriów ustalania tego kursu. O faktycznym kształcie wewnętrznej tabeli kursów walut obcych decydowała bowiem, w sposób arbitralny, wyłącznie pozwana. Powodowie jako konsumenci nie mieli ani wiedzy, ani możliwości wywarcia jakiegokolwiek wpływu na ustalenie kursu kupna i sprzedaży CHF, a sytuacja taka prowadziła do zaburzenia jakiegokolwiek równowagi stron umowy kredytu.

Pozwana nie sprostала również ciężącemu na nim obowiązкови wykazania, że przedstawiła powodom w sposób pełny i rzetelny informacje w przedmiocie faktycznego ryzyka wiążącego się z tak skonstruowanym kredytem powiązanim z walutą obcą, a w szczególności, że przedstawiła powodom symulację zmian kursu waluty obcej (franka szwajcarskiego) w okresie obowiązywania umowy. Konsument musi być bowiem poinformowany o tym, że podpisując umowę kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej ponosi znaczne ryzyko kursowe, przy czym pozwana powinna przedstawić możliwe ewentualne wahania kursów wymiany i ich wpływ na sposób wykonywania umowy przez kredytobiorcę, albowiem wiedza w tym przedmiocie nie jest wiedzą powszechną. To na banku jako profesjonalście (art. 355 § 2 k.c.) spoczywa obowiązek udzielenia kredytobiorcy stosownych informacji i pouczeń. Jak wskazał Sąd Najwyższy, nie jest wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca oraz odebranie od kredytobiorcy oświadczenia, zawartego we wniosku o udzielenie kredytu, o standardowej treści, że został poinformowany o ponoszeniu

ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjął do wiadomości i akceptuje to ryzyko. Przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat (wyrok Sądu Najwyższego z 27 listopada 2019 r., sygn. akt II CSK 483/18).

Przed zawarciem umowy kredytu powodowie nie uzyskali faktycznej wiedzy o rzeczywistym ryzyku kursowym – która to informacja niewątpliwie wpłynęłaby na podjęcie przez nich decyzji w przedmiocie zawarcia umowy kredytu denominowanego do CHF. Powodowie w sposób wiarygodny wyjaśnili, że nie wytłumaczono im skali potencjalnego ryzyka w związku z zawieraną umową, nie sugerowano powodom żadnych zabezpieczeń w związku z możliwym wzrostem wartości kursu CHF. Powodowie w chwili zawarcia umowy nie byli zaznajomieni z pojęciem spreadu walutowego. Z zeznań powodów wynika, że posiadali oni jedynie ogólną świadomość możliwości wystąpienia wahań kursu waluty obcej, ale zawierali umowę w przekonaniu, że rata będzie niższa, aniżeli przy zawarciu umowy kredytu złotowego. Powyższe prowadzi do wniosku, że powodowie zostali w całości obciążeni ryzykiem kursowym, a ich interes w tym zakresie nie został w żaden sposób zabezpieczony.

Za bezzasadne sąd uznał twierdzenia strony pozwanej w zakresie w jakim twierdziła, że powodowie już od samego początku trwania Umowy mogli spłacać kredyt w walucie waloryzacji, a mimo to się na to nie zdecydowali. Pozwany nie sprostął ciężarowi wykazania, iż powodom udostępniono możliwość otrzymania środków z kredytu w walucie obcej i dokonywania spłat bezpośrednio w tej walucie, co wyeliminowałoby całkowicie ryzyko związane z wahaniami kursów waluty obcej. Powodowie nie posiadali rachunku bankowego w walucie obcej. Brak jego otwarcia w momencie zawierania Umowy w praktyce uniemożliwił dokonywanie spłat bezpośrednio w CHF. Okoliczność to nie ma jednak większego znaczenia dla niniejszej sprawy bowiem i tak nie eliminuje najistotniejszej wady umowy, a mianowicie nieograniczonego niczym ryzyka powodów wynikającego z zawarcia przez nich umowy powiązanej z walutą obcą, o czym była mowa powyżej.

Mając powyższe na uwadze, stwierdzić należy, że postanowienia umowy kredytu w zakresie, w jakim przewidują mechanizm denominacji kwoty kredytu i waloryzacji kwoty świadczenia kredytobiorców – kształtują obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają ich interesy, będąc tym samym niedozwolonymi

postanowieniami umownymi. W związku z powyższym należało uznać, że przedmiotowe postanowienia umowne stanowią klauzule abuzywne i nie wiążą powodów (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.).

Usunięcie z przedmiotowej umowy kwestionowanych w pozwie klauzul umownych jako abuzywnych skutkuje nieważnością całej umowy, bowiem nie jest możliwe wykonywanie umowy w kształcie pozbawionym zakwestionowanych klauzul. W świetle art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Jak uściśla odnosząc się do tejże kwestii TSUE w wyroku z 14 marca 2019 r. w sprawie Zsuzsanna Dunai przeciwko ERSTE Bank Hungary Zrt. (C-118/17): „o ile Trybunał w wyroku z 30 kwietnia 2014 r., Kásler i Káslerné Rábai (C-26/13, EU:C:2014:282, pkt 83, 84), uznał możliwość zastąpienia przez sąd krajowy nieuczciwego postanowienia przepisem prawa krajowego o charakterze uzupełniającym w celu dalszego istnienia umowy, o tyle z orzecznictwa Trybunału wynika, że możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których rozwiązanie umowy jako całości naraziłoby konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, wobec czego ten ostatni poniósłby negatywne konsekwencje (zob. podobne wyroki: z 7 sierpnia 2018 r., Banco Santander i Escobedo Cortés, C-96/16 i C-94/17, EU:C:2018:643, pkt 74; z 20 września 2018 r., OTP Bank i OTP Faktoring, C-51/17, EU:C:2018:750, pkt 61).”. W wyroku z 3 października 2019 r. (C-260/18) TSUE uznał, że można unieważnić całą umowę, jeśli zawarto w niej nieuczciwe klauzule, przy czym głównym wskazaniem dla podjęcia przez sąd takiej decyzji ma być interes kredytobiorcy. TSUE wskazał jednocześnie, że w sytuacji, gdy usunięcie nieuczciwych warunków umowy zmienia charakter tej umowy i jej główny przedmiot może ulec zmianie, prawo Unii nie stoi na przeszkodzie unieważnieniu umowy.

Z orzecznictwa SN wynika, że uzupełnianie niekompletnej umowy po wyeliminowaniu z niej klauzul abuzywnych powinno mieć miejsce w sytuacjach wyjątkowych (por. wyrok Sądu Najwyższego z 14 maja 2015 r., II CSK 768/14, OSNC z 2015 r., nr 11, poz.132). Konstrukcja zastosowana w art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. stanowi implementację do krajowego systemu prawnego dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U. L 095, z 21 kwietnia 1993 r.) i ma realizować zadanie sankcyjne, zniechęcając profesjonalnych kontrahentów zawierających umowy z konsumentami od wprowadzania do nich tego rodzaju postanowień (por. np. wyrok Trybunału Sprawiedliwości WE z 14 czerwca 2012 r., C-618/10, Banco Español de Crédito,

ECLI:EU:C:2012:349). Podobne wnioski wynikają z wyroku TSUE z 3 października 2019 r. w sprawie Dziubak (C-260/18) – choć sprawa ta dotyczyła kredytu indeksowanego, a nie denominowanego kursem CHF. Trybunał wskazał, że sąd nie może samodzielnie uzupełnić luki w umowie po wyeliminowaniu z niej niedozwolonej klauzuli indeksacyjnej. Zgodnie z orzeczeniem Trybunału, nieuczciwe warunki dotyczące różnic kursowych nie mogą być zastąpione zasadami ogólnymi.

Sąd wskazuje, że wyeliminowanie z kwestionowanej umowy klauzul abuzywnych prowadzi do wniosku, że umowa nie zawiera podstawowych elementów konstrukcyjnych. Założeniem umowy było oparcie oprocentowania na stopie LIBOR, adekwatnej do salda kredytu wyrażonego w walucie obcej. Związanie stopy LIBOR z walutą obcą (frankiem szwajcarskim) przekłada się na to, że po wyeliminowaniu klauzul denominacyjnych dalsze obowiązywanie umowy kredytu nie jest możliwe.

Powodowie będąc świadomi skutków prawnych unieważnienia umowy, domagali się stwierdzenia nieważności umowy. Oświadczyli, że ich zdaniem umowa nie powinna być kontynuowana. Po złożeniu zeznań przez powodów Sąd nie miał wątpliwości, że powodowie są świadomi skutków prawnych unieważnienia umowy kredytowej. Powodowie wskazali, że są świadomi, że bank może kierować wobec nich roszczenia związane z unieważnieniem umowy kredytu. Zdaniem Sądu, brak jest przesłanek świadczących o tym, że unieważnienie umowy narazi powodów jako konsumentów na jakiegokolwiek negatywne skutki.

Mając to na uwadze Sąd – na podstawie art. 189 k.p.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c., art. 385<sup>1</sup> k.c. oraz art. 69 Prawa bankowe - w punkcie 1. sentencji wyroku ustalił, że zawarta w dniu 17 lipca 2008 r. pomiędzy powodami a poprzednikiem prawnym pozwanego Nordea Bank Polska S.A. z siedzibą w Gdyni jest nieważna.

Skoro zatem umowa opisana w pozwie jest nieważna, spełnione w oparciu o tą umowę świadczenia są świadczeniami nienależnymi i jako takie powinny być zwrócone. Podstawę prawną żądania w niniejszej sprawie są przepisy art. 405 k.c. i art. 410 § 1 i § 2 k.c.

Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Stosownie do art. 410 § 1 przepisy artykułów poprzedzających stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Przepis art. 410 § 2 k.c. stanowi zaś, że świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel

świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Skoro – jak wyżej ustalono – przedmiotowa umowa jest nieważna, a więc nie istnieje stosunek zobowiązaniowy, wynikający z tej umowy, to strony powinny zwrócić sobie kwoty świadczone na jej podstawie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 roku, w sprawie III CZP 11/20). Wskazać także należy, iż zgodnie z uchwałą 7 Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 07 maja 2021 roku w sprawie III CZP 6/21 jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.). Jednocześnie powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego należy wskazać, że w art. 410 § 1 k.c. ustawodawca przesądził, iż samo spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego, przysługującego zubożonemu i nie ma potrzeby ustalania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło accipiens ani czy na skutek tego świadczenia majątek solvensa uległ zmniejszeniu. Samo bowiem spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powoda, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego - przesłankę jego wzbogacenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2011 r., I CSK 66/11, nie publ., z dnia 9 sierpnia 2012 r., V CSK 372/11, nie publ., z dnia 28 sierpnia 2013 r., V CSK 362/12, nie publ., z dnia 15 maja 2014 r., II CSK 517/13, nie publ., z dnia 29 listopada 2016 r., I CSK 798/15, nie publ. i z dnia 11 maja 2017 r., II CSK 541/16, nie publ.)(uzasadnienie wyroku V CSK 382/18).

Jak wynika z ustaleń faktycznych w sprawie, powodowie łącznie zapłacili na rzecz pozwanego w wykonaniu umowy kredytowej kwotę 173.603,15 zł tytułem rat kapitałowo-odsetkowych oraz opłat około kredytowych. Pozwany bank w toku procesu kwestionował wyliczenia przedstawione przez stronę powodową, w tym ich matematyczną prawidłowość, ale w ocenie Sądu powyższe kwoty zostały w sposób niebudzący wątpliwości wykazane przedstawionym przez stronę powodową zaświadczeniem wydanym przez pozwanego bank. Pozwany wyliczeniom tym nie przeciwstawił żadnych konkretnych wad, mimo że dysponuje narzędziami pozwalającymi na natychmiastowe zweryfikowanie wyliczeń przeciwnika. Nie wskazał przy tym, w czym upatruje nieprawidłowości czy też wadliwości obliczenia. Pozwany miał możliwość sprawdzenia, czy jest ono zgodne, a jeśli nie - podania stwierdzonych niezgodności, tym bardziej, że jest instytucją finansową zatrudniającą księgowych i analityków. To bank jest tą stroną umowy, która ma pełne możliwości ustalenia wysokości zobowiązania przy wszelkich założeniach. W takiej sytuacji omawiane zaprzeczenie wyliczeniom strony

powodowej należało uznać za bezskuteczne. Zgodnie bowiem z art. 210 § 2 k.p.c., każda ze stron obowiązana jest do złożenia oświadczenia co do twierdzeń strony przeciwnej, dotyczących okoliczności faktycznych. Wysokość spłaty leży w sferze faktów. Wypowiedzenie się co do twierdzeń strony przeciwnej o okolicznościach faktycznych winno odnosić się w sposób konkretny i jednoznaczny do wszystkich podniesionych przez tę stronę twierdzeń. Obowiązek przewidziany w art. 210 § 2 k.p.c. zmierza do zakreślenia okoliczności spornych i bezspornych między stronami i ma wpływ na zakres ewentualnego postępowania dowodowego. Dowodzeniu podlegają bowiem tylko okoliczności sporne między stronami, istotne dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 212 k.p.c., art. 227 k.p.c., art. 229 k.p.c.). W sytuacji, w której strona obciążona obowiązkiem wypowiedzenia się co do twierdzeń strony przeciwnej o okolicznościach faktycznych, co do nich konkretnie się nie wypowie, naraża się na zastosowanie przez Sąd dyspozycji art. 230 k.p.c., zgodnie z którym, gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane. Jeżeli strona chce zaprzeczyć twierdzeniom strony przeciwnej o faktach, powinna uczynić to wyraźnie, odnosząc się do konkretnych okoliczności faktycznych i przedstawiając jednocześnie własne twierdzenia odnośnie kwestionowanej okoliczności. Ogólne zaprzeczenie pozwu z punktu widzenia procesowego jest nieskuteczne. Fakty i dowody związane z konkretnymi okolicznościami, z którymi się pozwany nie zgadza powinien on wskazać, jeśli ma to służyć obronie jego racji, powinien się on ustosunkować do twierdzeń strony powodowej, a tego w sprawie (w tym konkretnie zakresie) nie uczynił (por. wyrok SN z dnia 9 lipca 2009 r., III CSK 341/2008, LEX nr 584753).

Wobec powyższego, stwierdzić należało, iż żądanie powodów o zasądzenie od strony pozwanej zwrotu kwot wpłaconych na podstawie kwestionowanej umowy, tj. 173.603,15 zł w okresie wskazanym przez powodów, zasługiwało na uwzględnienie w całości, o czym Sąd orzekł w punkcie 2. wyroku.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi (§ 1).

W konsekwencji, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powodów odsetki ustawowe za opóźnienie od roszczenia zgodnie z żądaniem pozwu od dnia 7 kwietnia 2022 r., tj. od dnia

następnego po dniu doręczeniu pozwanemu odpisu pozwu (odpis pozwu został pozwanemu doręczony 6 kwietnia 2022 r. - k. 174).

O kosztach procesu sąd orzekł w punkcie 3. sentencji wyroku, na podstawie 98 § 1, § 1<sup>1</sup> i § 3 w zw. z art. 99 k.p.c., obciążając nimi w całości pozwanego jako stronę przegrywającą proces w całości. W konsekwencji sąd zasądził od pozwanego na rzecz strony powodowej 11.834 zł, na którą to kwotę złożyły się uiszczona opłata od pozwu w wysokości 1.000 zł oraz koszty zastępstwa procesowego, które przy przyjętej wartości przedmiotu sporu - na podstawie § 2 pkt 7) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych – wyniosły 10.800 zł. Koszty powiększone zostały o kwotę 34 zł tytułem zwrotu uiszczonych przez powodów opłat skarbowych od pełnomocnictwa.

Od zasądzonych na rzecz powodów kosztów procesu, przysługują z mocy samego prawa odsetki w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego za czas od uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty (art. 98 § 11 k.p.c.).

Sąd nie uwzględnił wniosku pełnomocnika powodów o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych w potrójnej wysokości. Zastosowanie przez Sąd stawki minimalnej kosztów zastępstwa procesowego umotywowane było faktem, iż Sądowi z urzędu znany jest fakt występowania pełnomocnika powodów w innych sprawach, o analogicznym stanie faktycznym i prawnym. W związku z tym niezbędny nakład pracy pełnomocnika obejmował węższy zakres przygotowań merytorycznych.

Co do rygoru natychmiastowej wykonalności, należało uznać, że w okolicznościach niniejszej sprawy powodowie nie ujawnili okoliczności, które uzasadniałyby nadanie rygoru na wnioski w rozumieniu art. 333 § 3 k.p.c., a nadto nie zaistniały przesłanki do nadania wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności z urzędu.

Sędzia Hanna Flisikowska

Zarządzenie:

1. Proszę odnotować uzasadnienie;
2. Proszę doręczyć odpis uzasadnienia zgodnie z wnioskiem;

Sygn. akt XII C 2944/21

3. Przedłożyć za 14 dni od doręczenia lub z apelacją.

Poznań, dnia ..... listopada 2024 r.

Sędzia Hanna Flisikowska